

Sygn. akt I C 1766/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2016 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie

Przewodniczący: SSR Aleksandra Konkel

Protokolant: Judyta Pukownik

po rozpoznaniu w dniu 21 marca 2016 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa W. S.

przeciwko (...) Spółce akcyjnej V. (...) w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki akcyjnej V. (...) w W. na rzecz powoda W. S. kwotę 27.512,29 zł (dwadzieścia siedem tysięcy pięćset dwanaście złotych dwadzieścia dziewięć groszy) wraz z odsetkami od dnia 4 października 2014r. do dnia 31 grudnia 2015r. w wysokości odsetek ustawowych oraz od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty w wysokości ustawowych odsetek za opóźnienie;

II. kosztami postępowania obciąża w całości pozwanego szczegółowe ich rozliczenie pozostawiając referendarzowi sądowemu.

I C 1766/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 listopada 2014 roku powód W. S. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego (...) Spółki akcyjnej V. (...) w W. kwoty 27.512,29 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 października 2014 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu. Na kwotę objętą żądaniem pozwu składały się: 12.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez powoda krzywdę, 14.884,91 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty leczenia, w tym: 134,91 zł za zakup leków i środków opatrunkowych, 600 zł za zakup ortezy stawu kolanowego, 9.500 zł za zabieg artroskopii stawu kolanowego, 450 zł za badanie (...) stawu kolanowego, 100 zł za opatrzenie rany, 780 zł za konsultacje ortopedyczne, 120 zł za konsultację chirurgiczną i 3.200 zł za zabiegi rehabilitacyjne, a także 627,38 zł tytułem odszkodowania za utracone dochody. Powód domagał się również zasądzenia od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową 17 zł.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 28 sierpnia 2013 roku, odniósł obrażenia ciała w wyniku potknięcia się o wystającą, a zarazem zapadniętą pokrywę studzienki telekomunikacyjnej, której właścicielką jest Politechnika G., ubezpieczona w zakresie ubezpieczenia OC w pozwanym towarzystwie.

W odpowiedzi na pozew, pozwany (...) Spółka akcyjna V. (...) w W. (dalej jako (...)) wniósł o oddalenie powództwa w całości na koszt powoda. Pozwany zakwestionował dochodzone przez powoda roszczenie zarówno co do zasady jak i wysokości, wskazując, iż powód nie wykazał winy ubezpieczonej w zaistnieniu zdarzenia. Politechnika G. przed

28 sierpnia 2013 r. nie miała bowiem wiedzy o złym stanie studzienki, gdy tylko taką wiedzę uzyskała, niezwłocznie zleciła wykonanie jej naprawy. Pozwany wskazał również, iż roszczenie w zakresie zadośćuczynienia jest wygórowane, natomiast w zakresie odszkodowania – niewykazane, bowiem powód nie przedstawił dowodów, z których wynikałby związek pomiędzy wykonywanymi na rzecz powoda usługami medycznymi, a obrażeniami odniesionymi na skutek zdarzenia z 28 sierpnia 2013 r., ponadto nie wskazał okoliczności uniemożliwiających mu skorzystanie z usług medycznych w ramach powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego. Zdaniem pozwanego, powód nie wykazał także wysokości utraconego przez siebie dochodu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 sierpnia 2013 roku ok. godz. 20:30, na ul. (...) w S., na wysokości posesji nr (...), powód W. S., idąc chodnikiem nastąpił na, usytuowaną w jego obrębie, pokrywą studzienki telekomunikacyjnej administrowanej przez Politechnikę G., ubezpieczonej od odpowiedzialności cywilnej w (...) Spółki akcyjnej V. (...) w W.. Pokrywa zapadła się pod powodem, powodując zakleszczenie stopy. W efekcie powyższego W. S. upadł, doznając urazu skrętnego lewego kolana.

bezsporne , nadto: przesłuchanie powoda, k.78, k.80; zeznania świadka Ż. S. – k. 77-78, k.80; dokumentacja fotograficzna – k. 3 (płyta CD) i k.16, pismo Politechniki G. z dnia 9 stycznia 2014 r. – k. 29, pismo Politechniki G. z dnia 5 marca 2014 r. – w aktach szkody

Studzienka telekomunikacyjna była w złym stanie technicznym, podobnie jak druga studzienka na tej samej ulicy (na wysokości posesji nr (...)). Po interwencji Wydziału (...) i Ochrony (...) Urzędu Miasta S. z 30 sierpnia 2013 r., Politechnika G. dokonała ich naprawy (w dniu 9 września 2013 r.), a pokrywy studzienek wymieniono na bardziej wytrzymałe.

dowód: dokumentacja fotograficzna – k. 3 (płyta CD), k.33; pismo Wydziału (...) i Ochrony (...) z 30 sierpnia 2013 r. i pismo Politechniki G. z dnia 5 marca 2014 r. – w aktach szkody, przesłuchanie powoda, k.78, k.80; zeznania świadka Ż. S. – k. 77-78, k.80

Bezpośrednio po wypadku powód został przewieziony przez swoją żonę na Szpitalny Oddział Ratunkowy Szpitala (...) św. W. w G. – Z., gdzie został zaopatrzony, wykonano badanie rtg oraz punkcję kolana lewego ewakuując 40 ml krwi, stwierdzono objawy łątkowe. Powodowi podano leki przeciwbólowe i przeciwzakrzepowe (F.), zalecono chodzenie o kulach i kontrolę w poradni ortopedycznej. Powód kontynuował leczenie w poradni ortopedycznej, gdzie wykonano badanie (...). Stwierdzono uszkodzenie łątki przyśrodkowej rogu tylnego, uszkodzenie więzadła krzyżowego przedniego ((...)) całkowite. Zastosowano ortezę stawu kolanowego. W dniu 4 października 2013 r. u powoda wykonano artroskopową rekonstrukcję więzadła krzyżowego przedniego oraz częściową menisektomię rogu tylnego łątki przyśrodkowej i częściową menisektomię trzonu łątki bocznej. Po operacji powód kontynuował leczenie w poradni ortopedycznej i chirurgicznej, kilkakrotnie okazało się konieczne wykonanie punkcji kolana celem ewakuowania nadmiaru płynu. Po zabiegu powód przez około 2 miesiące leżał w łóżku, poruszał się o kulach, wymagał opieki osób trzecich. Powód poddał się zabiegom rehabilitacyjnym w grudniu 2013 r., styczniu i kwietniu 2014r. Po wypadku odczuwał silne dolegliwości bólowe, które w mniejszym natężeniu utrzymywały się przez kilka miesięcy, nawet po zakończeniu leczenia rehabilitacyjnego.

dowód: dokumentacja medyczna – k. 18-26 oraz w aktach szkody, przesłuchanie powoda, k.78, k.80; zeznania świadka Ż. S. – k. 77-78, k.80

Na skutek wypadku powód doznał urazu skrętnego lewego kolana - uszkodzenia więzadła krzyżowego przedniego ((...)) i tylnego rogu łątki przyśrodkowej oraz trzonu łątki bocznej. Istniejące obecnie objawy niewielkiej niestabilności kolana z zaburzeniami czucia niewielkiego obszaru skóry podudzia oraz przebyte usunięcie części uszkodzonej łątki przyśrodkowej i bocznej z miernymi objawami zespołu rzepekowo-udowego przy dobrym stanie mięśni i pełnym zakresie ruchów stawu kolanowego, bez zaburzeń chodu kwalifikuje się jako trwałe uszczerbek na zdrowiu w wymiarze 8%. Rokowanie na przyszłość jest pomyślne, stabilność kolana jest zadowalająca. Przy

odpowiednim, oszczędzającym trybie życia, unikaniu bardzo dużych obciążeń i wysiłków nie przewiduje się istotnych zmian stanu stawu kolanowego.

dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii R. P. – k. 99-100

Powód zatrudniony jest na stanowisku wiceprezesa zarządu (...) sp. z o. o. w G.. Praca wymagała od niego dużego zaangażowania, w tym fizycznego (dużo ruchu, spotkania z kontrahentami, częste wyjazdy samochodem). W związku z wypadkiem powód przebywał na zwolnieniu lekarskim, przez co jego dochody uległy pomniejszeniu o kwotę 627,38 zł netto.

dowód: przesłuchanie powoda, k.78, k.80; zaświadczenie – k. 46

Powód w czasie 2-3 miesięcy po wypadku nie mógł wykonywać codziennych czynności wymagających pozycji stojącej i poruszania się, nie mógł też samodzielnie ubierać się, czy prowadzić samochodu. We wszystkich tych czynnościach musiała mu pomagać jego małżonka. Ograniczeniu uległa aktywność powoda – przed wypadkiem intensywnie (kilka razy w tygodniu) uprawiał sport – grał w golfa, występował również w turniejach golfowych. Przez wypadek utracił możliwość grania przez połowę dwóch sezonów, co wiązało się nie tylko z pozbawieniem go możliwości oddania się swojemu hobby, ale także z przypadkiem poniesionych z góry kosztów gry. Ponadto golf był dla powoda także formą spędzania czasu wspólnie z rodziną - żoną i synem.

dowód: przesłuchanie powoda, k.78, k.80; zeznania świadka Ź. S. – k. 77-78, k.80

Powód leczył się prywatnie z powodu długiego czasu oczekiwania na leczenie w ramach NFZ. Powód skorzystał z rehabilitacji refundowanej ze środków NFZ, jednakże było to tylko 10 zabiegów. Dalszą rehabilitację powód opłacił we własnym zakresie. Z tytułu wydatków na leczenie, w tym na zabieg artroskopii, konsultacje i badania lekarskie, zabiegi rehabilitacyjne oraz zakup leków, środków opatrunkowych i ortezy stawu kolanowego, powód poniósł koszty w łącznej wysokości 14.884,91 zł.

dowód: przesłuchanie powoda, k.78, k.80; zeznania świadka Ź. S. – k. 77-78, k.80; faktury VAT i rachunki – k. 37-45 oraz w aktach szkody; dokumentacja medyczna – w aktach szkody .

Powód w dniu 30 grudnia 2013 r. zgłosił szkodę administratorowi studzienki (Politechnice G.), która poinformowała go, iż jego roszczenie zostało przekazane do InterRisk. Powód pismem z dnia 14 lutego 2014 r. zgłosił szkodę pozwanemu, który zarejestrował ją w dniu 24 lutego 2014 r. Pismem z dnia 3 kwietnia 2014 r. pozwany odmówił przyjęcia odpowiedzialności za szkodę powoda, wskazując na brak winy ze strony ubezpieczonego. Powód odwoływał się od tej decyzji i wzywał pozwanego do zapłaty, jednak bezskutecznie.

dowód : pismo powoda z dnia 30 grudnia 2013 r. z zestawieniem kosztów leczenia – k. 27-28, pismo Politechniki G. z dnia 9 stycznia 2014 r. – k. 29, korespondencja stron – k. 30-36, formularz zgłoszenia szkody – w aktach szkody

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne i zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Stan faktyczny w przedmiotowej sprawie, który w istocie pozostawał poza sporem, Sąd ustalił na podstawie załączonych do akt sprawy dokumentów oraz kopii dokumentów, których autentyczność i prawdziwość nie była kwestionowana w toku procesu przez strony, ich prawdziwość i rzetelność nie budziła również wątpliwości Sądu, dlatego Sąd uznał je w całości za wiarygodne i uwzględnił dokonując rekonstrukcji istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności faktycznych. W zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia Sąd miał również na uwadze treść dokumentów zgromadzonych w aktach szkody a nadto dokumentację fotograficzną, z której wynika miejsce zdarzenia oraz stan pokrywy studzienki w chwili zdarzenia i po dokonaniu naprawy przez ubezpieczonego.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na złożonych przez świadka oraz powoda zeznaniach opisujących przebieg, przyczyny i konsekwencje wypadku, gdyż zeznania te wzajemnie ze sobą korespondują, a ponadto są zbieżne z treścią zgromadzonej w sprawie dokumentacji.

Nadto Sąd uczynił podstawą ustaleń faktycznych opinię biegłego sądowego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii R. P.. Biegły opisał rodzaje obrażeń doznanych przez powoda i stan jego zdrowia, wypowiedział się także w kwestii odniesionego przez powoda uszczerbku na zdrowiu oraz prognoz na przyszłość. Opinię tę Sąd ocenił jako fachową i wyczerpującą, a przedstawione przez biegłego wnioski w sposób poprawny logicznie wyprowadzone z poczynionych ustaleń. Podkreślenia wymaga też fakt, że żadna ze stron przedmiotowej opinii nie zakwestionowała.

Podstawę prawną żądania powoda stanowiły art. 415 kc, zgodnie z którym kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia, art. 445 § 1 kc w związku z art. 444 kc, zgodnie z którym sąd uprawniony jest do przyznania poszkodowanemu w sytuacji, w której doszło do uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę; a także art. 444 § 1 zd.1 kc stanowiący, iż w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty.

W niniejszej sprawie stanowiło okoliczność bezsporną, iż za utrzymanie studzienki telekomunikacyjnej odpowiedzialna była Politechnika G.. Tym samym podmiotowi temu, skoro dopuścił do niedostatecznego stanu technicznego studzienki, wbrew stanowisku pozwanego, można przypisać winę w postaci niedbalstwa. Jakkolwiek z materiału dowodowego wynika, że w istocie Politechnika niezwłocznie zareagowała na informację o zapadniętych studzienkach (informacja dotyczyła dwóch studzienek na tej samej ulicy) niedopuszczalne – zdaniem Sądu – jest, że aktywność podmiotu odpowiedzialnego za utrzymanie ich ogranicza się do reakcji na zawiadomienia o uszkodzeniach. Studzienka musiała być uszkodzona skoro zapadła się pod ciężarem człowieka, a oczywistym jest, że takie zdarzenie nie powinno mieć miejsca. Co więcej, skoro z pisma Politechniki wynika, że wymieniono pokrywy studzienek na bardziej wytrzymałe należy wnioskować, iż wytrzymałość dotychczasowych była niewystarczająca.

Sporna studzienka telekomunikacyjna stanowi element chodnika, oczywistym jest zatem, że musi być przystosowana do chodzenia po niej osób z chodnika korzystających. Strona pozwana nie przytoczyła jakichkolwiek okoliczności świadczących o sprawowaniu regularnej kontroli przez ubezpieczonego stanu pokrywy studzienki, czy konserwacji tejże.

Zgodnie z treścią art. 61 pkt 1 ustawy z dnia 07 lipca 1994r. prawo budowlane to na właścicielu lub zarządcy obiektu budowlanego spoczywa obowiązek utrzymania i użytkowania obiektu zgodnie z zasadami określonymi w art. 5 ust. 2 ww. ustawy. Obiekt budowlany zaś, stosownie do treści art. 5 ust. 2 ww. ustawy, należy użytkować w sposób zgodny z jego przeznaczeniem i wymaganiami ochrony środowiska oraz utrzymywać w należytych stanie technicznym i estetycznym, nie dopuszczając do nadmiernego pogorszenia jego właściwości użytkowych i sprawności technicznej, w szczególności w zakresie związanym z wymaganiami, o których mowa w ust. 1 pkt 1-7 ww. ustawy, czyli m.in. w zakresie spełnienia podstawowych wymagań dotyczących bezpieczeństwa konstrukcji i bezpieczeństwa użytkowania. Wobec treści powołanych przepisów, ubezpieczony jako administrator obiektu odpowiada za nienależyty stan techniczny pokrywy studzienki w takim zakresie, w jakim nie zapewnia bezpiecznego z niej korzystania. Pokrywa studzienki wbudowana w chodnik winna być utrzymywana w takim stanie by zapewniać bezpieczne korzystanie z niej w ramach normalnej eksploatacji chodnika. Tym samym Politechnika G. była także odpowiedzialna za wszelkie zdarzenia wynikłe ze złego utrzymania przedmiotowej studzienki, w tym również za wypadek z udziałem powoda.

Uznać zatem należy, iż w sprawie niniejszej zachodzi związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem a szkodą, a nadto wina mająca postać zaniechania utrzymania pokrywy studzienki telekomunikacyjnej w należytych stanie.

Odpowiedzialność pozwanego Towarzystwa (...) wynika natomiast z ogólnych przepisów o ubezpieczeniach majątkowych, które mają zastosowanie w związku z zawarciem przez Politechnikę G. i pozwanego umowy ubezpieczenia. Zgodnie z art. 822 § 1 kc, przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim,

wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela precyzuje art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) zgodnie z którym w obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, jednak w kwocie nie wyższej niż do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie.

Pozwany, przeprowadzając przed wszczęciem postępowania w niniejszej sprawie postępowanie likwidacyjne, sam zresztą potwierdził swoją odpowiedzialność z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej – przy założeniu, że istnieje odpowiedzialność ubezpieczonego podmiotu – jakkolwiek samą odpowiedzialność tego podmiotu negował.

Przechodząc natomiast do kwestii oceny wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia i odszkodowania należy zauważyć, iż ustawodawca nie określając wprost przesłanek, które winny stanowić podstawę dla ustalenia zakresu krzywdy, wskazał jedynie w art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 kc, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu „odpowiednią” sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Takie określenie podstaw dla przyznania zadośćuczynienia poszkodowanemu, przez wskazanie, że winno stanowić ono „sumę odpowiednią” spowodowało, że przedmiotem licznych orzeczeń sądowych oraz rozważań przedstawicieli doktryny, były właśnie warunki, które winny być uwzględnione przy ustaleniu odpowiedniej kwoty, tytułem zadośćuczynienia. Zaprezentowane poglądy pozwoliły na wypracowanie i przyjęcie powszechnie aprobowanych i uwzględnianych kryteriów przy określaniu wysokości przyznawanego zadośćuczynienia, wśród których wymienia się rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień, ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, wiek poszkodowanego, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość, stopień winy sprawcy, ujemne skutki zdrowotne jakie osoba poszkodowana będzie zmuszona znosić w przyszłości, ale także wysokość świadczeń, które z innych źródeł zostały poszkodowanemu, tytułem doznanej krzywdy, wypłacone. Podkreślenia wymaga również to, że przyznane zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane jak i te, które w związku ze schorzeniem wystąpić mogą w przyszłości. Jest to bowiem świadczenie jednorazowe, którego wysokość uwzględnia wszystkie okoliczności związane z cierpieniami tak już doznanymi jak również tymi, które w przyszłości w związku niezakończonym leczeniem, jego następstwami, czy też planowanymi w przyszłości zabiegami, mogą się pojawić. Przyznanie zadośćuczynienia nie jest obligatoryjne, jednakże w przedmiotowej sprawie brak przesłanek uzasadniających odmowę jego przyznania.

Po zweryfikowaniu okoliczności nin. sprawy przez przyzmat powyższych kryteriów determinujących wysokość zadośćuczynienia, Sąd uznał, że dochodzona przez powoda tytułem zadośćuczynienia kwota 12.000 zł jest kwotą adekwatną.

Sąd ustalając kwotę zadośćuczynienia wziął pod uwagę z jednej strony okoliczności, które nastąpiły bezpośrednio po powstaniu urazu i związane były z leczeniem powoda, a z drugiej strony skutki i następstwa wypadku, ujawnione już po zakończonym leczeniu. Przy ustaleniu rozmiaru cierpień doznanych przez powoda, które miały decydujące znaczenia dla określenia wysokości należnego mu zadośćuczynienia, pomocna była przede wszystkim sporządzona w sprawie opinia biegłego, która nie była przez strony kwestionowana.

Kwota żądana przez powoda jest zdaniem Sądu adekwatna do rodzaju naruszonego dobra, rozmiaru doznanej krzywdy, intensywności naruszenia oraz stopnia winy sprawcy. Kwota 12.000 zł, zdaniem Sądu, zrekompensuje powodowi doznane cierpienia fizyczne i psychiczne – ból, konieczność interwencji chirurgicznej, konieczność unieruchomienia skutkującą brakiem samodzielności, niemożnością spędzania czasu z rodziną w powiązaniu z realizacją pasji gry w golfa, z drugiej zaś strony nie jest kwotą nadmierną. Sąd miał też na uwadze odniesiony przez powoda trwały uszczerbek na zdrowiu w wymiarze 8%, ustalony na podstawie opinii biegłego, aczkolwiek podkreślić należy, że wyliczenie takie stanowi wyłącznie pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia, którego wysokość nie może być mechanicznie mierzona przy zastosowaniu takiego obliczenia. Podsumowując Sąd uznał, że żądanie przez powoda tytułem zadośćuczynienia kwoty 12.000 zł jest zasadne.

Zasadne było także żądanie powoda w zakresie zapłaty odszkodowania. Zgodnie z treścią art. 361 § 2 kc naprawienie szkody obejmuje w granicach normalnych następstw wywołującego ją działania lub zaniechania straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Zasadą jest zatem pełne, w granicach adekwatnego związku przyczynowego, naprawienie szkody bez względu na to czy przejawia się w postaci strat, czy utraconych korzyści (podobnie: uchwała SN z dnia 21 marca 2003 r., III CZP 6/03). Dla zdefiniowania pojęcia szkody należy wskazać, iż jest to różnica w stanie majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku jaki istniałby, gdyby nie wystąpiło to zdarzenie.

W związku z tym, Sąd zasądził żadaną przez powoda kwotę 14.884,91 zł z tytułu odszkodowania obejmującego koszty leczenia i rehabilitacji. Zgromadzony materiał dowodowy, w szczególności rachunki i faktury VAT oraz dokumentacja medyczna znajdująca się w aktach szkody, z której wynikają między innymi zalecenia co do przeprowadzenia zabiegu artroskopii oraz poddania się przez powoda rehabilitacji, nie pozwala na podzielenie wątpliwości pozwanego co do związku uzyskanych usług medycznych z wypadkiem z dnia 28 sierpnia 2013r. Świadczy o tym tak zbieżność czasowa jak i charakter tych świadczeń. Ze wskazanej dokumentacji wynika również wysokość poniesionych przez powoda kosztów leczenia. W świetle natomiast zeznań żony powoda jak też jego samego a także zasad doświadczenia życiowego (długi czas oczekiwania na zabiegi i wizyty u specjalistów finansowane przez NFZ jest faktem notoryjnym) nie budzi wątpliwości celowość skorzystania przez powoda z odpłatnych procedur medycznych w miejsce finansowanych w ramach NFZ, możliwość skorzystania z których wiązałyby się nieodzownie z wielomiesięcznym oczekiwaniem. Zwłaszcza przy zdarzeniach nagłych, wypadkowych, istotne jest, by jak najszybciej wdrożyć leczenie, bowiem jego opóźnienie może uniemożliwić pełne wyleczenie skutków odniesionych obrażeń, a nawet spowodować zwiększenie ich zakresu. Co więcej, w realiach sprawy niniejszej, charakter wykonywanej przez powoda pracy, wymagającej mobilności oraz konieczności odbywania spotkań z kontrahentami uzasadniały dążenie powoda do jak najszybszego powrotu do sprawności fizycznej.

Powód wykazał również - dokumentem wystawionym przez zakład pracy, w którym jest zatrudniony - wysokość zarobku utraconego w związku z koniecznością pozostawania na zwolnieniu lekarskim.

Z przytoczonych względów, w oparciu o powołane przepisy, Sąd w punkcie I wyroku, zasądził na rzecz powoda należność objętą żądaniem pozwu w pełnej wysokości.

Na podstawie art. 481 §§ 1 i 2 kc w zw. z art. 817 k.c. orzeczono o odsetkach zgodnie z żądaniem pozwu, wskazując datę 4 października 2014 r. jako początkowy dzień ich naliczania. Zgodnie z art. 817 § 1 kc pozwany jako zakład ubezpieczeń był zobowiązany do spełnienia świadczenia w terminie 30 dni licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Powód zgłosił powstanie szkody pismem z dnia 14 lutego 2014 r. które dotarło do pozwanego nie później niż 24 lutego 2014 r., a zatem w dniu 4 października 2014 r. roszczenie bez wątplenia było już wymagalne i dlatego też Sąd zasądził odsetki zgodnie ze zgłoszonym roszczeniem, przy czym w związku z faktem, że od dnia 1 stycznia 2016 r. nastąpiła zmiana przepisów dotyczących odsetek, Sąd od tej daty zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie.

O kosztach sądowych Sąd orzekł, z uwagi na wynik procesu, na mocy art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 kpc, jak w pkt. II wyroku, obciążając nimi w całości pozwanego jako stronę przegrywającą sprawę i pozostawiając równocześnie szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)
4. (...)